

Dziś w numerze:

Niemcy kluczową pozycją planu Marshalla
Faszyści włoscy odzyskują swoje prawa
Zbytni pośpiech konferencji paryskiej
Sport

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Roc. III Nr 196 (601)

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 21

LIPIEC 1947

CENA 3 ZŁ

Zwyciężyła Polska Ludowa— Polska robotnika, chłopca i inteligenta Odezwa 4-ch Stronnictw Demokratycznych z okazji Święta Odrodzenia

POLACY!

Ze stolicy kraju — Warszawy, miasta, które wróg pruski usiłował zamieścić w pustynię, ze stolicy, która w ciągu trzech lat dźwigała się z ruin i ruinowisk, aby stać się bardziej wspólną i większą niż kiedykolwiek w swych dziejach — stronnictwa i ludzie obozu, który ruszył 22 lipca 1944 roku do boju na polskiej ziemi przeciwko zaborcy hitlerowskiemu o nową Polskę, z dumą i pewnością siebie stwierdzają: zwyciężyliśmy, zwyciężył naród. Zwyciężyła Polska.

RODACY!

22 lipca 1944 roku z pierwszego skrawka wyzwolonej ziemi polskiej, z miasta Chełma rozległy się słowa Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Manifest ten to była wielka prawda o Polsce Ludowej, niepodległej, demokratycznej. U podstaw dokumentu tkwiła głęboka wiara w niespożyte, żywotne, niewyczerpane siły ludu polskiego. Nie cześć frazesy, nie złudzenia, nie kłamliwe szlachetkie pogrążenie w szalebną i pogardę dla swego narodu, ale perspektywa Polski, opartej o lud, perspektywa wyzwolenia kraju, pokoju i spokoju, odbudowy i pracy tkwiącej u podstaw Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego to, dzisiaj nie archiwalny, zadrukowany skrawek papieru — to ciało i krew niepodległego państwa. Ten Manifest — jest dzisiaj w dziesiątkach i setkach fabryk i warsztatów w turkotach turbin i dymie pieców hutniczych, będących własnością nie małej grupki zaprzędanych zagranicą finansistów, ale własnością państwa i narodu polskiego. Ten Manifest — to dzisiaj ziemia, wyzwolona od obszarników, zagospodarowana przez chłopca polskiego, która w tym roku da piękny jesienny plon. Ten Manifest — to obszary ziem zachodnich, zagospodarowane przez Polaków, to rozległe wybrzeże polskiego Bałtyku. Ten Manifest — to planowa gospodarka, która zabezpiecza na wewnętrzne państwo od ślepych nieobliczalnych wstrząsów gospodarczych i kryzysów, to najwygodniejsza od czasów bolesławowych granica strategiczna kraju, zabezpieczająca nas od wstrząsów zewnętrznych.

Ten Manifest — to odrodzone Wojsko Polskie, które jest przedmiotem dumy i miłości całego narodu, to przecięcia raz na zawsze prób skłócenia narodu i wywołania wojny domowej przez płatnych agentów nadsyłanych z zagranicy.

Tysiące i dziesiątki synów robotniczych i chłopskich, zajmujących kierownicze stanowiska w życiu państwowym i gospodarczym, oficerowie — robotnicy i chłopcy w wojsku; dyrektorzy fabryk — wczoraj robotnicy przy warsztacie; studenci, jutro lekarze, adwokaci, inżynierowie, których ojcowie i matki zaledwie umiela się pod pisać, i coraz bardziej rozbudowana w kraju sieć szkół, bibliotek, urządzeń kulturalnych; rozbudowujący się samorząd, oparty o Rady Narodowe — oto dowody, że słów na wiatr i obietnic na darmo nie rzucaliśmy.

Spiewało się w Polsce w czasach, kiedy między słowem a rzeczywistością była przepaść: tyle prawdy, co jest w pieśni, tyle szczęścia co cześć przeźni. Dzisiaj możemy powiedzieć: tyle prawdy, tyle szczęścia — ile wspólnie zbudujemy, stworzymy, ugruntujemy w Nowej Polsce.

Sejm Ustawodawczy, który jest legalnym ukoronowaniem naszego zwycięstwa, określa ramy ustawowe tej Polski, której budowę rozpoczeliśmy trzy lata temu. Dlatego w poczuć własnej siły, z dumą stwierdzamy dzisiaj: zwyciężyliśmy. Zwyciężyła Polska. Nie Polska wielkich finansistów i obszarników, zwyciężyła Polska Ludowa, Polska robotnika, chłopca i inteligenta.

POLACY!

Budując Polskę, państwo jednolite

narodowo, budując prawdziwą wielkość i potęgę naszych sił politycznych, gospod. i kultur. — gruntuje i cementujemy nasz autorytet na arenie międzynarodowej. Nasi prawdziwi przyjaciele od pierwszej chwili traktowali nas na równej stopie, a tych, którzy się tego jeszcze nie nauczyli, powoli, ale z całą stanowczością uczymy i nauczymy, że okres Beków, Rydzów i Sławojów, okres agentów i rozgrywek międzynarodowych naszym kosztem, raz na zawsze minął.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, którego żołnierz — wspólnie z żołnierzem polskim krwią własną torował drogę naszej niepodległości, stał się naszym najbardziej wypróbowanym, najbardziej rzeczywistym sojusznikiem. Nie w słowach i notach dyplomatycznych — ale w czynie i rzeczywistości. Raz na zawsze został

położony kres wygrywanu państw Europy Środkowej i Wschodniej przeciw sobie w imię obcych interesów, tworzeniu między nami i naszymi sojusznikami ognisk niepokoju. Jedność państw słowiańskich, nasze sojusze z Czechosłowacją i Jugosławią są dowodem naszego wielkiego wkładu do dzieła jedności Europy postępowej. Europy zjednoczonej w porzuceniu własnej ogólności i własnej siły. Cementując jedność słowiańską, ani na chwilę nie zapominamy o tym, że wraz z naszymi sojusznikami stanowimy nieodłączną część Europy, ciągnącej się od Uralu do Tamizy. Zwalczaliśmy i zwalczamy wszelkie próby tworzenia sztucznych przedziałów pomiędzy narodami Europy. Dlatego, podobnie jak nasi najbliżsi sojusznicy, w ciągu trzech lat czyniliśmy wszystko, aby wzmocnić naszą

łączność i współpracę z Anglią i Francją oraz innymi państwami. I na tym polu mamy rzeczywiste osiągnięcia.

Manifest PKWN wskazał perspektywę długotrwałego pokoju między narodami i niepomysł się. Stabilizacja pokojowa ustala się wbrew wichrycielowi wojennemu, który pragnął odbudować potęgę imperialistycznych Niemiec, jako swego wasala, kondotiera i żandarma międzynarodowej reakcji. Ani Polska, ani nasi sojusznicy nie mogą brać, ani nie będą brać udziału w żadnych międzynarodowych grach politycznych, w których mielibyśmy żyrować odbudowę prusackiego zarzewia wojny. Zbyt świadomy jestem tragicznej przeszłości i możliwych niebezpieczeństw, aby pozwolić komukolwiek nawracać Polskę na drogę polityki Beków i Śmigłych, na drogę nowego Monachium.

Pomoc Stanów Zjednoczonych w dziele odbudowy Europy, leżąca zarówno w interesach Europy jak i Ameryki, może stać się cennym czynnikiem przyspieszenia odbudowy gospodarczej krajów zniszczonych przez wojnę i uratowania pokoju.

W ciągu trzech lat widzimy coraz większy wzrost zrozumienia dla naszej granicy zachodniej wśród szerokiego kręgu na Zachodzie, co jest wyrazem wzrostu naszego autorytetu międzynarodowego. Odsobnienie wystąpienia przeciwko naszym prawom do granicy na Odrze i Nysie nie są zdolne podważyć nienaruszalności naszych granic, popieranych zdecydowanie nie przez Związek Radziecki, państwa słowiańskie i wszystkie siły demokratyczne i pokojowe świata.

To jest zwycięstwo Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. To nasze zwycięstwo. To zwycięstwo Polski niepodległej.

RODACY!

W rocznicę niepodległości "Polski serca i pamięć wszystkich zwracają się ku grobom niezliczonych ofiar okupacji i wojny. Nie ma bodaj ani jednej rodziny w naszym kraju, która by nie poniosła ofiar, która by nie straciła najbliższych w walce o kraj, naród i państwo. Nie jedna rana zabliźniła się — ale pamięć o naszej ofierze narodowej nigdy nie wygaśnie.

Wśród chciał zamienić nasz kraj na omentarz wśród ruin. Nie udało się. Nigdy ofiara naszego narodu nie przyniosła takiego zwycięstwa, takiego możliwości rozwoju najżywościjszych sił narodu. Rocznicą niepodległości będzie dniem radości i zwycięstwa, gdyż mamy wszyscy przekonanie, iż budujemy przyszłość kraju w oparciu o sprawiedliwą społeczność i w imię ludu nie tylko dla naszego pokolenia, ale dla naszych dzieci i dalszych pokoleń.

Wielkie stojące przed krajem zadania wymagają zespolenia wszystkich zdrowych sił narodu, wymagają dalszego zacieśnienia współpracy między stronnictwami demokratycznymi dla pełnego urzeczywistnienia zasad Manifestu Lipcowego, w imię postępu życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego Polski.

Plan 3-letni odbudowy gospodarczej, plan poprawy bytu szerokich mas pracujących, rozwoju przemysłu, rolnictwa, komunikacji, rozpowszechnienia oświaty, ochrony zdrowia, zostanie wykonany dzięki zbiorowości wszystkich, dzięki sumiennosci pracy każdego obywatela.

Wśród rozległych zadań bieżących na czoło wysuwa się walka o uzdrowienie handlu, o sprawiedliwy podział dochodu społecznego. Dalszego wysiłku państwa i społeczeństwa wymaga spotęgowanie tętna życia kulturalnego i gospodarczego Ziemi Odzyskanych, oraz rozwój oświaty i kultury w całym kraju.

Walka z wypaczeniami biurokratycznymi, o usprawnienie aparatu państwowego, musi doprowadzić do zacieśnienia więzi pomiędzy państwem ludowym a szerokimi masami pracującymi.

Naród polski, który tyle wycierpiał w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej nie będzie szczędził wysiłków dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa, nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, które są granicami pokoju i bezpieczeństwa świata. Naród polski wnosi i nadal będzie wnosł swój wkład w odbudowę odrodzonej Europy, wolnej od ognisk zaborczości i agresji.

Radosny dzień 22 lipca, świadomość dotychczasowych osiągnięć i wyników, niezłomna wiara w jasną przyszłość, winny stać się dźwignią i zachętą do nowych wysiłków, do dalszej wytrwałej pracy w imię szczytnych celów Polski Ludowej.

**POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA
STRONNICTWO LUDOWE
STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE**

Bevin uspokaja opinię i... głaszcze Niemcy



BEVIN

LONDYN (PAP). Minister spraw zagranicznych Bevin, wygłosił na zebraniu górników przemówienie, w którym wyraził pogląd, że Wielka Brytania znajduje drogę, wiedzącą do porozumienia Stanów Zjednoczonych ze Związkiem Radzieckim. „Jestem głęboko przekonany — powiedział Bevin — że nawet obecnie można usunąć podejrzenia wzajemne i różnice zdań między mocarstwami”.

Min. Bevin zaznaczył następnie, że w polityce swej unika wszelkich kroków, które by komplikowały sytuację. Mimo trudności nie ma powodu do desperacji. „Moim zdaniem — podkreślił mówca — obecnej generacji nie grozi nowa wojna”.

Poruszając zagadnienie odbudowy Niemiec, min. Bevin oświadczył, że Niemcy winny zająć kolejne miejsce przy ogólnej odbudowie ekonomicznej Europy. Rząd brytyjski uwzględni przy podniesieniu produkcji niemieckiej sprawę bezpieczeństwa Europy oraz koniec

ność ustalenia odpowiedniej stopy życiowej w Niemczech i innych krajach europejskich.

W sprawie Zagłębia Ruhry Bevin oświadczył, że węgiel niemiecki stanowi podstawę dobrobytu Europy. Odpowiadając na zastrzeżenia Francji w sprawie podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec, Bevin ograniczył się do stwierdzenia, że W. Brytania, nie mniej niż inne kraje, zainteresowana jest w bezpieczeństwie Europy. Bevin dodał w związku z tym, że ma nadzieję, iż zainteresowanie St. Zjednoczonych dla Europy nie zmaleje.

Sytuację gospodarczą określił Bevin jako trudną, zaznaczając przy tym, że W. Brytania nie jest w stanie eksportować węgla do Francji. Bevin oświadczył następnie, że pragnąłby zakończyć z dolarowymi pożyczkami, ponieważ „są one nienaturalne tak dla W. Brytanii jak i dla St. Zjednoczonych”.

Nowy manewr gen. Franco

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że w Hiszpanii ogłoszono amnestię, która przewiduje całkowite zwolnienie osób skazanych na karę więzienia poniżej 26 miesięcy oraz zmniejszenie o 1/4 kary dla osób skazanych na okres poniżej 12 lat.

Hiszpańska prasa republikańska zwraca w związku z tym uwagę na fakt, że amnestia ta tylko w nieznacznym stopniu obejmie więźniów politycznych, których liczbę ocenia się na 150 tysięcy, gdyż wymierzane im kary są z reguły znacznie wyższe.

Komunikat Miejskiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Lublinie

I. Komitet Miejski P. P. R. w Lublinie wzywa wszystkich członków Partii i Klasę Pracującą Lublina do masowego udziału w uroczystościach i Akademiiach w przeddzień i w dzień ŚWIĘTA ODRODZENIA.

II. W dniu 21 lipca 1947 r. o godz. 4-ej koło G-ni Brikmana zbiórka wszystkich kół partyjnych Dzielnicy Kalinowskiej z udziałem z sztabami i oddziałami do Robotniczego Domu Kultury gdzie odbędzie się uroczysta Akademia wraz z częścią artystyczną.

III. W dniu 21 lipca 1947 r. o godz. 4.30 (16.30) zbiórka wszystkich kół partyjnych Dzielnicy 1-go Maja przy Dzielnicowym Komitecie 1-go Maja 55 i oddziałami do Robotniczego Domu Kultury wraz z częścią artystyczną. Każde Koło zbiera się ze swoim sztabem.

IV. W dniu 21 lipca br. o godz. 4.30 (16.30) następujące koła partyjne wysyłają swoje delegacje ze sztabami na uroczystą

Akademie Wojska Polskiego w Domu Żołnierza: F-ka im. Mariana Buczka, Lubelskie Zakłady Mechaniczne, F-ka Plon, P. M. T., P. M. S., Wojewódzki Urząd Lubelski, C. S. S. i L.S.S.

V. W dniu 22 lipca 1947 r. o godz. 11.30 zbiórka wszystkich kół partyjnych Dzielnicy II Śródmieście przy budynku Komitetu Miejskiego i oddziałami na uroczystą Akademię do Teatru Miejskiego.

VI. W dniu 22 lipca o godz. 18.30 w sali Wojewódzkiego Komitetu PPR zostanie wyświetlony film na który zaprasza się członków Partii. Wstęp bezpłatny.

Kom. Miejski wzywa wszystkich sekretarzy kół fabrycznych i Instytucji, kół Terenowych, aby sprawnie organizowali udział członków naszej Partii w wszystkich wymienionych uroczystościach organizowanych z okazji Święta Odzyskania Niepodległości.

LUBELSKI KOMITET PPR

Niemcy kluczową pozycją planu Marshalla

LONDYN (PAP). — „Daily Herald” zamieścił artykuł pt. „Niemcy kluczową pozycją planu Marshalla”. Autor artykułu zwraca uwagę na aspekt niemiecki planu Marshalla i stwierdza, że plan ten wiąże się z czterema następującymi zagadnieniami:

1) Podniesienie poziomu produkcji przemysłowej Niemiec. „Daily Herald” stwierdza, że Anglicy i Amerykanie opracowali już nowy plan podniesienia produkcji przemysłowej Niemiec. Plan ten ma być zatwierdzony przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

2) Uruchomienie przemysłu hutniczego i kopalń węglowych Zagłębia Ruhry. Uregulowanie tego zagadnienia napotyka na trudności ze względu na różnice zdań między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakresu problemowe, które mają być uzgodnione. Wielka Brytania pragnie podczas omawiania zagadnienia Ruhry, przeprowadzić zmiany w umowie anglo-amerykańskiej o fuzji obu stref zachodnich. W umowie tej obie strony zobowiązały się pokryć po połowie deficyt. Obecnie Wielka Brytania, której fundusz dolarowy topnieje z dnia na dzień, zmierza do rewizji tej umowy. Eksperti brytyjscy podkreślają przede wszystkim konieczność oparcia umowy w sprawie fuzji obu stref nie tylko na walucie dolarowej, lecz również na funcie angielskim.

3) Sprawa kryzysu aprowizacyjnego w Niemczech. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zamierzają przesyłać do Niemiec 300 tysięcy ton zboża miesięcznie. W kołach europejskich wyraża się w związku z tym obawę, że transporty zboża do Niemiec wpłyną na zmniejszenie pomocy dla innych krajów europejskich i spowodują wzrost cen zboża na rynku światowym.

4) Sprawa niemieckiego han-

dlu zagranicznego. „Daily Herald” zaznacza, że zagadnienie niemieckiego handlu zagranicznego jest sprawą pilną, która znajdzie się wkrótce na porządku dziennym Komitetu Współpracy w Paryżu.

Należy zaznaczyć, że auto-

rem powyższego artykułu „Daily Herald” jest p. Ewer, który przed kilkoma dniami na konferencji prasowej w ambasadzie R. P. w Londynie wyraził zdziwienie, że można w związku z planem Marshalla wysuwać zarzut, że plan ten zmie-

rza do odbudowy Niemiec. Okazuje się, że Ewer w ciągu paru dni zdążył zmienić swe stanowisko, i doszedł do przekonania, jak słuszne były zastrzeżenia, wysunięte w związku z niemieckim aspektem planu Marshalla.

Faszyści włoscy odzyskują swoje prawa

Oświadczenie włoskiego ministra sprawiedliwości

RZYM (PAP). Włoski minister sprawiedliwości Giuseppe Grassi (niezależny socjalista) w wywiadzie, udzielonym korespondentowi dziennika „Tempo” oświadczył, iż rząd włoski zamierza położyć kres dalszemu pociąganiu do odpowiedzialności faszystów i kolaborantów, złagodzić kary osobom, które zostały już ska-

zane i otrzymały „zbyt surowe wyroki”, zwłaszcza za „morderstwa popełnione z rozkazu wyższych oficerów”, oraz zlikwidować wszelkie konsekwencje czystki antyfaszystowskiej. Grassi zapowiedział również zniesienie z dniem 31 bm. „nadzwyczajnego ustawodawstwa” przewidującego kary na faszystów i zdrajców oraz czystkę

w aparacie państwowym. Sprawy, które dotychczas rozpatrywane były przez sądy specjalne, zostaną przekazane sądom zwykłym.

Rząd zamierza przywrócić również prawo głosu wszystkim faszystom i w tym celu wniesie odpowiednie zmiany do ordynacji wyborczej.

Minister Grassi wyraził nadzieję, iż Rada Państwowa uwzględni odwołanie 15 tysięcy urzędników państwowych, zwolnionych pod zarzutem działalności faszystowskiej, umożliwiając im tym samym ponowne zajęcie dotychczasowego stanowiska w aparacie państwowym.

Minister Grassi zaznaczył, że ustawodawstwo antyfaszystowskie formalnie nie zostanie zniesione całkowicie tylko dla tego, by zapobiec nieuniknionej reakcji tego odłamu społeczeństwa włoskiego, który najbardziej ucierpiał z rąk kolaborantów faszystowskich.

Zbytni pośpiech konferencji paryskiej

LONDYN (PAP). Tygodnik „Economist” nie bez goryczy stwierdza, że gdy z największym pośpiechem zebrano 16 narodów na konferencję paryską, gdy na rody te oczekiwały na jedno słowo aprobaty ze strony Waszyngtonu, — dowiedziano się, że po moc amerykańska zostaje odłożona. Okazuje się — pisze „Economist”, że Europa śpieszyła się bardziej, niż tego pragnął Marshall. Na poparcie swego twierdzenia „Economist” powołuje się na „Washington Post”, które w związku z konf. paryską podało co następuje: „Myśleliśmy, że ludzie w Europie podskoczą na 6 cali wysoko, gdy do wiedzą się o naszej gotowości pomocy, lecz nigdy nie spodziewaliśmy się, że podskoczą na 10 stóp”. Konferencję paryską nazywa „Economist” „dyplomatycznym zrywem”. Pismo zapowiada liczne trudności w najbliższej przyszłości, gdyż między uczestnikami konferencji paryskiej zarysowały się istotne różnice zdań i różnice poglądów na sposób rozwiązania sprawy niemieckiej.

Również tygodnik „Tribune” zapowiada, że Komitet Współpracy napotka na trudności, które będą hamowały jego działalność. Przede wszystkim napotka Komitet na przeszkody w związku z ostrą różnicą poglądów na sprawę niemiecką, która dzieli Francję od Wielkiej Brytanii.

Nowi generałowie w Wojsku Polskim

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta Odrodzenia Polski — w trzecią rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN w dniu 22 lipca 1944 r. — na wniosek Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski M. Żymierskiego i na podstawie uchwały Rady Państwa, mianował Prezydent Rzeczypospolitej za wybitne zasługi i wzorową służbę sześciu nowych generałów. Stopień generała brygady otrzymali następujący pułkow-

nicy: Gembal Aleksander, Górecki Jan, Grabczyński Florian, Kirchmayer Jerzy, Małek Stanisław i płk. lekarz w stanie spoczynku dr Gilewicz Zygmunt.

Fala barbarzyńskiego terroru w Grecji

LONDYN. — O zupełnym zdziwieniu greckich władz faszystowskich świadczy wiadomość z Krety o ścięciu głowy jednemu z przywódców powstania i wystawieniu jej na rozkaz władz na widok publiczny w Heraklionie. W okresie od czerwca do 8 lipca br. w Grecji stracono 364 demokratów, w tym 12 kobiet.

Władze greckie coraz częściej uciekają się do brania zakładników, by w ten sposób wpłynąć na Greków, którzy znajdują się poza granicami kraju. Ostatnio aresztowano trzech braci sekretarza Federacji Związków Zawodowych marynarzy greckich, Dimitiosa, Coliosa, który obecnie bawi w Wielkiej Brytanii, gdzie konferuje z brytyjskim Zw. Zawodowymi.

Sytuacja ofiar terronu faszystowskiego w Grecji jest potworna. W swym apelu do całego świata EAM prosząc o poparcie moralne i pomoc dla cierpiącego narodu greckiego pisze m. in.: „15 tysięcy demokratów greckich aresztowano w ciągu ubiegłego tygodnia

Wojna domowa w Paragwaju

PARYŻ. Korespondent agencji Franco Presse donosi z Buenos Aires, że od czterech dni toczy się zażarta walka pomiędzy wojskami rządowymi a oddziałami powstańczymi w okolicy miasta Concepcion w Paragwaju. Kilka tysięcy powstańców zaatakowało wojska prezydenta republiki gen. Moriniego. Oddziały powstańcze okrążają miasto Concepcion i będą starały się je zająć. Korespondent dziennika argentyńskiego „La Nacion” twierdzi, że około 40 tysięcy uciekinierów paragwajskich schroniło się w Brazylii, Argentynie i Urugwaju.

Pogodziło ich wspólne bezrobocie Związek Zawodowy b. królów w Aleksandrii

KAIR (SAP). Były król włoski, Wiktor Emanuel i były król albański, Zogu pogodzili się podczas wspólnego bankietu w pałacu królewskim Montazah w Aleksandrii. Król Egiptu Faruk, który udzielił gościnny rodzinom b. królów, namówił obu zdebronizowanych władców do zgody. Przy tej ceremonii asystowała cała kolekcja byłych królów.

Surowe kary za sabotaż w rolnictwie niemieckim

BERLIN (SAP). Jak informuje w sobotę dziennik wychodzący w sektorze radzieckim Berolina, w tej części Saksonii, która leży na terenie okupacji radzieckiej, będą wprowadzone surowe kary za gromadzenie, kradzież lub uszkodzenie zbiorów z pól czy też z ogrodów. Władze niemieckie, wdrażając energiczne środki przeciw sabotażowi planowej gospodarki, podkreślają, że handel produktami żywnościowymi na czarnym rynku będzie również karany długoterminowym więzieniem lub śmiercią.

Odbudowa Stalingradu

MOSKWA (PAP). — Dzięki ofiarności mieszkańców miasta i pomocy rządu radzieckiego w przeciągu czterech lat odbudowano w Stalingradzie zakłady budowy traktorów, które wyprodukowały już 11 tys. traktorów oraz zakłady metalurgiczne „Czerwony Październik”, wytwarzające stal wyższego gatunku. W mieście, w którym niemal wszystkie domy były doszczętnie zburzone, odbudowano już około 1 miliona metrów kw. powierzchni mieszkaniowej, czyli ponad 50% zniszczeń, kilkadziesiąt szpitali i szkół, około 140 km wodociągów i około 40 km linii tramwajowych.

Żniwa w ZSRR

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że od 10 lipca do 15 lipca zakończono żniwa na polach o powierzchni 3,8 milionów hektarów. W rejonie Winicy zebrano od 25 do 30 centnarów na hektar. Donoszą również o świetnych zbiorach w rejonie Rostowa, Stalingradu i z innych okolic.

Zamordowanie pięciu członków rządu Burmy

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że nieznani dotąd sprawcy zamordowali pięciu ministrów. Mord został dokonany podczas posiedzenia Rady Ministrów.

Przez kilka godzin stolica Burmy Rangoon jest odcięta od świata, gdyż rząd zabronił nadawanie jakichkolwiek telegramów i przerwał komunikację telefoniczną. Depesza oficjalna nadesłana do Londynu przez gubernatora Burmy sir Huberta Ranco stwierdza, że podczas posiedzenia Rady Wykonawczej (rząd burmański) do gmachu podjechał samochód z 6 osobnikami uzbrojonymi w Steny. 5 zamachowców wdarło

się do gmachu po zastrzeleniu strażnika. Przedostali się oni do sali, gdzie się odbywało posiedzenie Rady i otworzyli ogień z automatów na członków Rady. Napastnikom udało się zbiec. Wskutek zamachu zabici zostali wiceprzewodniczący Rady Uba Win, minister komunikacji, minister wychowania, min. przemysłu i pracy, min. skarbu. Rada Wykonawcza Burmy składała się z 14 członków, należących do „Antyfaszystowskiej Ludowej Ligi Wolności”. Poza tym minister informacji i jeden z radców ministerstwa obszarów pogranicznych zostali ciężko ranni.

ze względu na ich przekonania polityczne. Przewieziono ich na skaliste wyspy, gdzie grozi im śmierć głodowa. Śpią na twardej ziemi pod gołym niebem. Na samej tylko wyspie Ikarii znajduje się obecnie 8.100 deportowanych.

Z głębi naszego serca — pisze EAM — apelujemy do całego świata o pomoc. Obecna sytuacja w Grecji jest plamą na cywilizacji ludzkości.

Uwięzieni w obozie śmierci na wyspie Mudros demokraci greccy zdolali przesłać do Anglii apel o pomoc. „O mówiono nam wody i dachu, nad głowę — piszą oni — co w tropikalnym klimacie wyspy Mudros, w obecnej porze roku równa się skazaniu na powolną śmierć. Spędzono nas do obozu pod otwartym niebem, gdzie 1.200 ludzi musi się pomieścić na wąskiej przestrzeni 3.500 jardów kw. Jedynie interwencja z zewnątrz — stwierdzają uwięzieni demokraci greccy — może nas uratować od tych prześladowań hitlerowskich.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

OPYTURY APTEK:

Dziś w poniedziałek, dnia 21 lipca, odbyją się następujące apteki:
Rynek 2, 1-go Maja 29, Lubartowska 16, Szopna 15.

Wręczenie sztandaru i Zjazd Wojewódzki Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D.

W dniu 22 lipca br. odbędzie się uroczystość wręczenia sztandaru Zarządowi Wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Lublinie ufundowanego przez społeczeństwo lubelskie. Ponadto odbędzie się jednocześnie Zjazd Wojewódzki Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. członków związku delegowanych przez poszczególne zarządy powiatowe.

Porządek uroczystości i obrad zjazdu wojewódzkiego przedstawia się następująco:

1. Godz. 10 — zbiórka członków Związku przed siedzibą Związku przy ul. Ewangelickiej 4.
 2. Godz. 10,30 — otwarcie zebrania (w Domu Żołnierza).
 3. Powołanie prezydium Zjazdu i przewodniczącego.
 4. Godz. 11 — przemówienia powitalne.
 5. Referat delegata Zarządu Głównego.
 6. Wręczenie sztandaru, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do książki pamiątkowej.
 7. Dekorowanie odznaczonych krzyżami partyzanckimi.
- Przerwa 10 minutowa.
8. Sprawozdanie ustępującego zarządu.
 9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 10. Dyskusja.
 11. Powołanie Komisji matki.
 12. Wybory: Zarządu Wojewódzkiego, Komisji Rewizyjnej, Sądu Honorowego, Delegatów na Zjazd ogólnokrajowy.
 13. Przyjęcie rezolucji i zakończenie zjazdu, oraz pochód i złożenie wieńców pod pomnikiem Wolności i Nieznanego Żołnierza.

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Bohaterki Pacyfiku”

Początek seansów: 1-szy godz. 15-ta 2-gi 17,30; 3-ci 20-ta.

KINO BAŁTYK:

„Goal”

KINO RIALTO:

„Przygody Nasreddina”

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Na Tracie”

TEATR MUZYCZNY

IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO

„Uśmiech Warszawy”

Zniżka cen żyta i pszenicy

Ostatnio nastąpiła dalsza obniżka cen żyta i pszenicy. W Krakowie cena żyta spadła z 3.500 na 2.700 zł, w Lublinie z 3.000 na 2.400 zł, w Poznaniu z 3.000 na 2.600 zł, w Kielcach z 3.100 na 2.850 zł.

Spadły również ceny pszenicy. Tak w Radomiu z 5.200 zł na 4.700 zł, w Częstochowie z 5.500 zł na 5.000 zł, w Łodzi z 4.000 zł na 3.700 zł, w Krakowie z 5.100 zł na 4.300 zł.

Czołem zdemobilizowani!

Ostatni dzień w koszarach KBW przed wyjazdem do domu

W sobotę od samego rana panuje niebывały ruch w koszarach Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Tu i tam kręca się cywile. Jest ich coraz więcej. Zaciekawieni tym niecodziennym widowiskiem zbliżamy się do nich i nawiązujemy rozmowę. Okazuje się, że jest ostatni dzień w koszarach przed zdemobilizacją i wyjazdem do domu.

Jeden z żołnierzy niosąc na ramieniu nowe cywilne ubranie mówi ze śmiechem.

— To mój ostatni fasunek w wojsku. Żołnierze KBW przed odejściem do cywila otrzymują na koszt państwa ładne cywilne garnitury i sportowe koszule zamiast wojskowych.

Zbliża się pora obiadowa. Zbiórka, ale to już ostatnia.

Za chwilę przychodzi dowódca i sztab na pożegnanie swych podkomendnych. Wszyscy razem zasiadają do stołu — szeregowi i oficerowie.

Zegnając swoich żołnierzy mjr. Korzan powiedział:

„Żołnierze! Nadszedł dzień kiedy opuszczacie naszą jednostkę. Pamiętajcie żeście byli żołnierzami KBW. Niech więc wykuta w ogniu wspólnych walk łączą was z nami, z naszą jednostką. Niech każdy z was

pamięta, że zostawił tu swoich kolegów, którzy w dalszym ciągu będą walczyć z bandami faszystowskimi. Każdy z was jest żołnierzem świadomym tego, za co i o co walczyli. Niech więc teraz, kiedy będzie w cywilu niesie słowo prawdy ludzimu otumanionemu plotkami reakcji.

Odchodźcie, a gdy staniecie u swoich warsztatów pracy pisać do nas jak się wam pracuje, co wam się podoba lub nie podoba, jak wam się żyje będzie w cywilu”.

Na zakończenie przemówienia mjr. Korzan wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który podchwycili zdemobilizowani.

W imieniu PPR tow. Korolko podziękował odchodzącym do cywila żołnierzom za pracę przy ustaleniu ładu i porządku w województwie lubelskim.

Następnie powiedział: „Zmieniacie posterunek walki. Teraz przy warsztacie, przy którym staniecie już niedługo, będziecie brać udział w walce o odbudowę kraju”.

Jako trzeci z kolei przemawiał zastępca dowódcy mjr Konar.

— „Każdy z was choć opuszcza szeregi KBW zostanie żoł-

nierzem KBW. Zdemobilizowani już po pierwszym zdaniu biją brawa.

— Wspólne przeżycia związały nas razem. Przeszliśmy walki partyzanckie, walki z Niemcami i teraz z resztkami faszyzmu.

My tutaj zebrani przysięgliśmy naszym kolegom, którzy polegali, pomścić ich śmierć. Pamiętajcie o tej przysiędze złożonej przy mogiłach naszych kolegów, którzy nigdy nie ujrzą swych matek, dzieci, żon i narzeczonych.

Dziś, kiedy odchodzicie, aby pracować i nieść szczęście swoim najbliższym pamiętajcie, że my gromimy te bandy faszystowskie dalej. Pamiętajcie, że my pamiętamy o was, więc i wy nie zapominajcie o nas i o naszej jednostce”.

Żołnierze, odchodzący do cywila w przemówieniach swych dziękowali dowództwu za złożony trud w wychowanie zdemobilizowanych na prawych obywateli i troskę i dbałość o ich przyszłość, pracę oraz warstwy. Dziękowali za troskę w czasie wyszkolenia jak i przyszłego życia.

Przemówieniom żołnierzy nie było końca. Wielu z nich zegnając się całowali się z dowódcami mając łzy w oczach.

Po wydaniu dokumentów zwartym szykiem zdemobilizowani udali się na dworzec. Odjeżdżających pożegnała na stacji kolejowej orkiestra KBW.



WĘDZARNIA NA KÓŁKACH

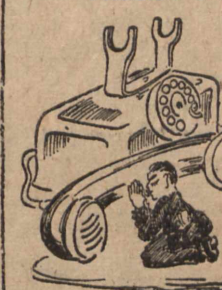


Każda maszyna ma swoje tajemnice. Profani nie wyznają się na tym. Silnik naszych autobusów miejskich kryje w swym wnętrzu napewno niejedną ciekawostkę. Jeden z olbrzymów pijący

miast benzyny ropę naftową pozwala sobie na pewne wybryki. Oto w czasie jazdy poczynia niesamowicie dymie. Czarny, duszący i gryzący w oczy dym, posiada ciekawą właściwość owadzenia przechodniów powlekając ich momentalnie pięknym nalotem. Przyjemność czuć się hekonem na wolnym powietrzu jest dla przechodniów bardzo problematyczna. Jedynie jadący wewnątrz wozu mają uciechę patrząc na zgorzone młny piechurów.

Może dałoby się coś uczynić by niesforny silnik przestał zadymiać ulice pełne i tak już dostatecznie za kurzonego powietrza.

NASZE POCIECHY



Panie telefonistki pracujące na liniach międzymiastowych, zaczynają się do piero dorabiać... sławy. O każde prawie połączenie trzeba prosić i błagać. Nie rzadkie są wypadki kompletnego lekceważenia grzecznych słów klienta. Wszyscy korzystający z uprzejmości pań telefonistek mają wielką prośbę, by więcej zwracały uwagi na ważność swej pracy. Spójrzcie na rysunek. Czy to ładnie wygląda, żeby lekceważony przez was nieszczęśliwiec w ten sposób musiał was błagać o upragnione połączenie?

Ogłoszenie o przetargu

Wydział Powiatowy w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na budowę lecznicy weterynaryjnej w Piaszkach, pow. lubelskiego.

Przetarg odbędzie się dnia 31 lipca 1947 r. o godz. 12-tej i do tego terminu należy składać oferty w zalakowanych kopertach.

Do oferty powinny być dołączone: odpis rejestru handlowego, karta przemysłowa, oraz kwit Kasy Wydziału Powiatowego na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Formularze ofertowe można otrzymać w Wydziale Powiatowym w Lublinie, ul. Wieniawska 12, Sekretariat — I piętro, pokój Nr 13.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo: unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania, ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, częściowego skorzystania z oferty i prawa wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu

Przewodniczący Wydziału

Starosta Lubelski

663

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Stowarzyszenie „Ochotnicza Straż Pożarna” w Lubartowie ogłasza niżej wymieniony przetarg nieograniczony na sprzedaż i samochodu ciężarowego oraz motoru samochodowego.

Samochód i motor są do oglądania w Lubartowie przy ul. Głównej Nr 42 (Bank Spółdzielczy) gdzie też można zasięgnąć bliższych informacji dotyczących przetargu.

Suma wywoławcza samochodu i motoru zł. 200.000.—

Oferty z kwitem na wpłacone wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej należy składać w terminie do dnia 29. VII. do godz. 9-tej w Banku Spółdzielczym w Lubartowie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29. VII. o godz. 10-tej.

Stowarzyszenie zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta.

628

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

— DROBNE OGŁOSZENIA —

Z GUBY

ŁOBKO Franciszek unieważnia zagubioną dowód tymczasowy Arbeitsbuch, za świadczenie RKU Włodawa, 658

TATARA Stefan unieważnia zagubioną dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez gm. Urzędów, pow. Kraśnik, 656

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenkartę na nazwisko Gąsior Jan — Podlesie, pow. Zamość, 553

UNIEWAŻNIAM zagubioną dowód osobisty, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat na nazwisko Gontarz Eugeniusz zam. Leszczowice, gm. Lusowa, pow. Lubartów, 654

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną, legitymację P. W. kartę poborową oraz kenkartę na nazwisko Bielecki Zbigniew zam. Klementowice, pow. Puławy, 651

Boks**Polska — Węgry
13:3**

Rozegrany wczoraj w Warszawie mecz bokserski pomiędzy reprezentacją milicji polskiej i policji węgierskiej przyniósł zwycięstwo reprezentacji polskiej w stosunku 13:3.

SPORT**Rumunia — Polska 2:1 (1:0)**

(Sprawozdanie specjalnego wysłannika)

RUMUNI O KLASĘ LEPSI

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem, międzypaństwowy mecz piłkarski zakończył się porażką drużyny polskiej, która wyraźnie ustępowała Rumunom. Goście tworzą doskonały zespół. Opanowanie techniczne (na tle skłonego zespołu polskiego) zupełnie do brzo. Zarzucić im można hiperkombinacje, którym często hołdowali — zwlekając przez to z oddaniem strzału. Najlepszą częścią drużyny rumuńskiej — napad. Szybki, doskonale opanowany technicznie, zarówno w grze przyziemnej, jak i w grze głową, nękał tyły drużyny polskiej, stwarzając groźne momenty.

Z Rumunów należy wyróżnić prawą stronę napadu, obrońcę Dragana, oraz zwinnego bramkarza Stanescu.

Nasza drużyna zawiodła. Nie wątpliwie jednym z najlepszych graczy na boisku był Parpan. Spokój i pewność siebie szczególnie w grze głową, dała się zauważyć, w której krakowianin znacznie przewyższał swych przeciwników. W obronie Barwiński dużo lepszy od Flanka. Bramkarz Brom jakkolwiek obronił kilka groźnych strzałów, pierwszą bramkę zawinił, niefortunnie wybiegając.

JAK GRALI RUMUNI?

Przeważnie krótkimi przyziemnymi podaniami, bez stopingu, systemem W.

A POLACY?

Naprawdę trudno było dopatrzyć się jakiegoś systemu. Szczególnie stosowali półgórny system dalekich podań, które Rumuni przeważnie przejmowali, kryjąc dokładnie polskich graczy. Poza tym zawodników naszych nawiedziła trema, której nie mogli się jakoś pozbyć.

PRZEBIEG GRY

Rozpoczynają Polacy, tracąc piłkę natychmiast. Goście gwałtownymi atakami, wprowadzając zamieszanie w szeregach drużyny polskiej. Już w pierwszej minucie Farkasz z ukosa oddaje silny strzał, który przechodzi ponad bramką. Kontratak napadu drużyny polskiej kończy się strzałem Kulawika obok bramki.

Inicjatywę przejmują Rumuni. Środkowy pomocnik Rumunów, Pall oddaje do Mariana, ten na skrzydło, Farkasz ucieka Jabłońskiemu I, stacza zwycięski pojedynek z Flankiem. Następuje precyzyjna centra (dośrodkowanie), Brom wyskakuje do piłki wraz z Barwińskim i Spielmanem. Rumun był szybszy. Błyskawicznym rzutem z głowy umieszcza piłkę w siatce (w prawy róg).

Rumuni w czwartej minucie

PROWADZĄ 1:0.

Sporadyczne wypadki Polaków, obrona Rumunów likwiduje.

Następuje siódma minuta gry. Świcarz górą przenosi do Czachora, ten oddaje do Kulawika, strzał ostatniego, Stanescu brawurowo broni na róg. Za chwilę Brom, łapie niski strzał Jordache.

W 12 min. zdaje się, że nastąpi wyrównanie. Parpan dalekim przerzutem oddaje na prawe skrzydło, Giergiel oddaje małeńkiemu Graczowi, ten wypuszcza idealnie Świcarza.

Na widowni konsternacja. Środkowy napastnik Polonii mylił się z doskonałym obrońcą Dragana, podciąga pod bramkę i z 6 metrów strzela. Stanescu fenomenalnie półgórą robinsonadą — broni.

NAGRADZANY HURAGANOWYMI OKLASKAMI.

W okresie tej gry, doskonałymi zagraniami, popisuje się Parpan.

W 19 min. kierownictwo drużyny polskiej zmienia Świcarza, którego zastępuje Cieślík. Udany wypad w 20 min. i

strzał Mariana z linii pola karnego odbija się o słupek.

RUMUNI PRZEWADZAJĄ

W 22 min. Spielman oddaje silny strzał. Brom piękną robinsonadą broni. Za kilka sekund Farkasz szybkim biegiem podciąga pod bramkę, piłkę przejmując Mariana, strzela jednak w słupek. Akcje Polaków ograniczają się tylko do sporadycznych wypadów. W 42 min. wypad naszego ataku kończy się dwukrotną obroną Stanescu, który z kocią zwinnością broni, raz strzał Gracza i poprawiony rzut Kulawika.

W 43 min. Czachor mija obrońcę — strzela jednak w aut.

WIDOWNIA DOPINGUJE POLSKICH GRACZY,

którzy kilkakrotnie stwarzają gorące momenty pod bramką gości. Za chwilę następuje przerwa.

W drugiej połowie zaznacza się silna przewaga drużyny polskiej. Trwa to jednak krótko. Już po 12 min. gry goście przejmują zupełnie inicjatywę, aby nie oddać jej do końca meczu.

W 7 min. Cieślík ucieka obu obrońcom, oddaje strzał, pudłując fatalnie.

ZA CHWILĘ Z ZAMIESZANIA PODBRAMKOWEGO STRZELA I JEST 1:1.

Widownia domaga się zmiany graczy (Ochmański, zmiana graczy tylko do przerwy).

W 16 min. następuje dramat. Jabłoński I stacza zwycięski pojedynek z Dumitrescu III. Piłkę chce oddać do Broma, lecz Spielman przejmując piłkę i z bliskiej odległości lekko strzela w róg.

RUMUNI PROWADZĄ 2:1

Konwulsyjne zrywy drużyny polskiej pozostają bez rezultatu i drużyna rumuńska schodzi z boiska jako zwycięzca.

Widzów około 40.000 tys. Sędzia Czechosłowak Vlcek. Sędziowie boczni Rutkowski i Szajder.

Składy drużyn:

Rumunia: Stanescu, Dragan, Farmati, Bacut, Pall, Siklovan, Farkasz, Marian, Spielman, Jordache (Popescu), Dumitrescu III.

Polska: Brom, Barwiński, Flank, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, (Świcarz) Cieślík, Kulawik, Czachor.

Okregowe Zawody Sportowe DOW VII w Lublinie

W dniu wczorajszym odbyły się zawody klubów wojskowych. Do zawodników, którzy w liczbie ponad 200 staneli na starcie przemówił plk. Kunderewicz, przedstawiciel Dowództwa O. W.

Po przemówieniu orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy. Po defiladzie zawodników, rozpoczęły się zawody sportowe.

Wyniki techn.**Zawody bokserskie:**

1. W. półśrednia. Kucharski (Siedlce) — Izykowski (Kielce). Zwycięża Izykowski na punkty.
2. Otworowski (Zamość) — Chmielewski (Kielce). Zwycięża Otworowski na punkty. W III rundzie zawodnicy mocno wyczerpani.
3. Michowski (Zamość) — Drob

(Kielce). Zwycięża przez poddanie Michowski w II rundzie.

1. Waga piórkowa. Maciejewski (Zamość) — Moniak (Kielce). Zwycięża Moniak w II rundzie przez poddanie przeciwnika.

1. Waga lekka. Sobczak (Siedlce) — Dac (Kielce). Zwycięża Sobczak przez techn. k. o.

1. Waga średnia. Witkowski (Zamość) — Raczynski (Zamość). Zwycięża Raczynski przez poddanie przeciwnika.

Sztafeta Olimpijska.

1. Kielce w czasie 3 m. 49 sek.
2. Zamość w czasie 3 m. 56 sek.
3. Siedlce w czasie 4 m. 05,1 sek.
Zwycięzca sztafeta biegła w składzie: Marszałek, Pawlaczek, Majka, Mandosik.

Piłka nożna.

WKS Zamość — WKS Siedlce 4:1 (2:0). Sędzia ob. Madej. Widzów około 5.000.

Loty pasażerskie dla mieszkańców m. Lublina

Dnia 22-go VII o godz. 14-ej rozpoczyna się uroczystość związane z poświęceniem hangaru na lotnisku w Świdniku. W zw. z tym przewidziane są w programie skoki ze spadochronami — członków Aeroklubu Lubelskiego oraz wysadzenie desantu złożonego z uczniów oficerskiej szkoły lotniczej Dębina, po czym odbędzie się

wno oczekiwane przez mieszkańców m. Lublina loty pasażerskie na tzw. popularnie „Kukuryżniku” w których udział mogą brać wszyscy Lubliniacy. Celem udogodnienia komunikacji dla ob. ob., którzy chcieliby dostać się na lotnisko uruchomione zostaną autobusy, które będą odchodziły z gmachu OKZZ już od godz. 13-ej.

Wielki wyścig kolarski**na trasie Chełm — Lublin****22 lipca 1947 r.****Nagrody zespołowe i indywidualne****Uśmiech Warszawy**

Nie po raz pierwszy bawi w Lublinie na gościnnych występach zespół teatralny innego miasta. Jest jednak pewna różnica pomiędzy Teatrem Praskim, a tymi teatrami, które bawiły uprzednio. Zespół wystawiający rewię „Uśmiech Warszawy” stoi na dużo wyższym poziomie niż jego poprzednicy bawiący u nas dawniej.

Program rewii „Uśmiech Warszawy” wystawiany w Teatrze Muzycznym im. Żołnierza Polskiego ułożony jest żywo i zawiera to wszystko co rewia w dobrym układzie posiadać musi. Przeplatają się więc tańce, skece, inscenizacje, śpiew, piosenka wodewilowa, parodia.

Omawiając program i jego układ trzeba podkreślić przede wszystkim pierwszą część programu nieproporcjonalnie zu-

pełnie do drugiej połowy spektaklu.

Półfinał inscenizacja cygańska zresztą bardzo miła i dobra raczej powinna znaleźć swe miejsce na końcu jako finał, a scena sądu w piekle jako półfinał. Całość bardzo dobra. Program opiera się na śpiewie, ale na dobrym śpiewie (Urbańska Barbara, Karpacki Włodzimierz, Golfert Jerzy). Trzeba przyznać że takich śpiewaków można bardzo rzadko słyszeć w Lublinie.

W nieodzownym dla rewii tańcu wstępują Piotrowska Wanda i Halicka Loda — biały mazur i balet cygański oraz Loda Halicka w stylizowanym tańcu kozackim.

Występ Barbary Urbańskiej jej czarujący głos porówna widać. Pieśni „Parla”, „Voca”, „Voca” i „Odejdź Jasiu” Nie-wiadomskiego wzbudzają zach-

wyty publiczność. P. Barbara nie tylko śpiewa, ale i tańczy (szkoda, że tak mało) w obrazku cygańskim. — W wolnych chwilach od pracy na scenie studiuje na uniwersytecie.

Skecz „Aktorka” oryginalny w ujęciu autorskim wymagający wielkiego talentu jest popisowym numerem doskonałej aktorki wszechstronnej Piotrowskiej i jej partnerów Siemieniaka i Piotrowskiego.

W wesołym skeczu pt. „Z kwiatka na kwiatek” Piotrowski, grający główną rolę bawi do łez publiczność. W zabawnej tej komedii godnie sekundują Piotrowskiemu Halicka i Piotrowska.

Głęboki bas Karpackiego Włodzimierza i jego pieśń o „Starym kapłanie” Moniuszki i aria chorążego z opery „Hrabina” świadczy o dobrych warunkach głosowych i opanowaniu technice.

Piosenka wodewilowa pt. „A ja cię nie puszczę” i „Mój” śpiewana z temperamentem i

dużym zacięciem rewiowym przez Ewę Osten urozmaica program.

Barwnie są wystawione inscenizacje pt. „Na Barykadzie” w wykonaniu Karpackiego (bas) i Golferta (tenor) oraz porywająca oprawa wesołej satyry „Sąd w piekle” w wykonaniu całego zespołu.

Obrazek z życia cygańskiego to dobra gra, śpiew, taniec, wystawa i nastrojowa dekoracja, oraz harmonijna kompozycja malarsko-sceniczna. Starannie przygotowana ilustracja muzyczna w wykonaniu kapelmistrza orkiestry Teatru Praskiego prof. Kasztelana dopełnia całości tego miłego spektaklu.

Zresztą to trzeba zobaczyć samemu, aby należycie ocenić i należy się spieszyć, ponieważ rewia pt. „Uśmiech Warszawy” będzie grana tylko do 31 bm. Od 1 sierpnia nastąpi zmiana programu a 10 sierpnia ostatnie pożegnalne przedstawienie.